

Ks. MAREK FILIPCZUK

„BYĆ CZŁOWIEKIEM SUMIENIA” – SUMIENIE WIDZIANE OD STRONY PROCESU ROZWOJU

Wychowanie i ustrzeżenie przez całe życie prawego sumienia wiąże się ze stawianiem sobie wymagań, by postępować w sposób szlachetny i zgodny z głosem sumienia¹. „Być człowiekiem sumienia to znaczy wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać”². Postępować zgodnie z sumieniem, to odpowiedzieć na uniwersalny apel moralny, tzn. postępować tak, jak postąpiłby każdy inny, gdyby znalazł się na moim miejscu. Wychowywać sumienie, to znaczy zaprawiać rozum, aby umiał rozpoznawać prawdę moralnych sytuacji. Szukanie i odnajdywanie tej prawdy, aby następnie kierować się nią w życiu, wyrabia kościec moralny, zapewnia wolność i prowadzi do pokoju serca³. Dojrzałość sumienia osiąga się przez wytrwałe kształtowanie w sobie umiłowania prawdy i dobra, przez urabianie woli, przez pilną dbałość o swój rozwój duchowy, o zdobywanie głębokiej mądrości w bliskiej więzi ze wszystkim, co może te wartości zagwarantować. Jeśli formacja sumienia jest drogą, to pierwszym krokiem na tej drodze jest nawrócenie. A zatem

¹ Por. M. Dziewiecki, *Człowiek w obliczu sumienia*, w: M. Czekański (opr.), *Sumienie. Głos Boga w duszy. Wybór tekstów*, Kraków 2002, s. 166.

² Jan Paweł II, *Czas próby polskich sumień trwa*. Homilia wygłoszona 22 V 1995 r. w Skoczowie, 3, „Więź”, (1995) nr 7, nr 3, s. 14n.

³ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1784 [dalej skrót: KKK].

sumienie powinno być tak formowane, by stawało się przedmiotem nieustannego nawracania ku prawdzie i dobru. Bowiem jak wszystko, z czym człowiek ma do czynienia, ulega z czasem pewnemu upowszednieniu i oświeceniu⁴.

Jeśli sumienie nie jest nieomyślne, lecz musi być weryfikowane w oparciu o niezależną od niego prawdę, to wówczas formowanie sumienia oznacza nawrócenie i wychowanie. Na czym zatem miałyby koncentrować się owa dbałość o rozwój własnego sumienia? Otóż przede wszystkim praca nad wychowaniem sumienia musi polegać na uświadomieniu sobie już przez ludzi młodych, że bez osobistego wysiłku nic nie osiągnie. W ujęciu negatywnym formować sumienie znaczy nie dopuszczać do jego niszczenia, a więc nie zagłuszać sumienia ani go nie zniekształcać; nazywać dobro i zło po imieniu⁵. W ujęciu pozytywnym natomiast proces ten może postępować dzięki zastosowaniu metody praktycznej, która polega na wychowaniu człowieka skłaniającym go do odpowiedniego zachowywania się i równoległej do niej metody teoretycznej, polegającej na oparciu całego życia religijno-moralnego na autorytecie Bożym, otwarciu się na Boże słowo i na działanie Ducha Świętego. Kształtowanie sumienia moralnego prowadzi do panowania nad sobą, do nabycia ducha umartwienia i wyrzeczenia się tego, co nie jest konieczne, poprawnego sposobu myślenia, doceniania studiowania, ducha czujności, refleksji, kontemplacji, wyciszenia i skupienia⁶.

Formację zdrowego sumienia i kształtowanie ładu moralnego zaliczyć należy do podstawowych zadań nowej ewangelizacji⁷. Ten ład

⁴ Por. Jan Paweł II, *Veritatis splendor*, Watykan 1993, nr 64; T. Sikorski, *Sumienie*, w: A. Zuberbier (red.), *Słownik teologiczny*, Katowice 1998, s. 557.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski (18 VI 1983)*. Rozważania wygłoszone do młodzieży, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, nr 5.

⁶ Por. P. L a g h i, *Wpatrując się w Maryję. Kapłan trzeciego tysiąclecia i jego formacja*, Płock 1999, s. 10.

⁷ Por. *II Synod Plenarny*, Poznań 2001, s. 54. Problemy formacji sumienia porusza również *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, przy okazji omawiania zadań katechezy: „Wychowanie moralne polega przede wszystkim na

jest fundamentem życia każdego człowieka i każdego społeczeństwa. Zarówno losy całych społeczeństw i narodów, jak i losy każdego człowieka zależą od formacji sumienia i wierności sumieniu⁸. A być człowiekiem sumienia to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, angażować się w budowanie królestwa Bożego: królestwa prawdy i życia, sprawiedliwości, miłości i pokoju, w naszych rodzinach, w społecznościach, w których żyjemy i w całej Ojczyźnie⁹.

PROCES ROZWOJU SUMIENIA

Osiągnięcie coraz wyższych etapów dojrzałości moralnej związane jest ze stopniowym uniezależnieniem wyborów moralnych od zewnętrznych nacisków, co jest połączone z pojęciem internalizacji¹⁰. Tak, jak dziecko nie rodzi się z gotowymi, rozwiniętymi od razu: intelektem, systemem językowym i osobowością, tak samo nie rodzi się z rozwiniętym i uformowanym sumieniem, tzn. w najwcześniejszym okresie swego życia nie ma jeszcze wykształconych: poczucia winy, wrodzonych pojęć i zdolności wartościowania moralnego ani odróżniania dobra i zła¹¹.

Z sumieniem bywa podobnie, jak z darem wiary. Jeśli tej łaski, otrzymanej na chrzcie, nie doprowadzimy do dojrzałości, to może

formacji sumienia (...). Sumienie zaś właściwie uformowane odpowiada w sposób wolny i odpowiedzialny na Boże wezwanie". Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001, s.26.

⁸ Por. J. Augustyn, *Pustka egzystencjalna a leczenie zranionego sumienia*, w: tenże, *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, Kraków 1997, s. 45.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Czas próby polskich sumień trwa*, art. cyt., nr 3.

¹⁰ Por. D. Buksik, *Wobec marginalizacji: psychologiczne elementy dojrzałej osobowości, moralności i relacji interpersonalnych opartych na miłości*, „Roczniki Naukowe Caritas”, (1999) nr 3, s. 155-156.

¹¹ Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991, s. 73.

w nas zamrzeć i niekiedy zamiera. Jest ono bowiem bardzo dżentelmeńskie: jeżeli człowiek przestaje go słuchać, ono przestaje się odzywać¹². Sumienie nie tworzy zatem wrodzonej od początku gotowej struktury, ale kształtuje się w normalnym rozwoju osobowości osoby ludzkiej w oparciu o genetycznie uwarunkowane zadatki (predyspozycje) do tegoż rozwoju, analogicznie jak do rozwoju intelektu, mowy, osobowości itp.¹³ Proces ten obejmuje głęboki obszar współczynników psychologicznych, warunkujących właściwą postawę moralną a także stosowanie środków pedagogicznych i sakramentalnych, mających na celu uwrażliwienie sumienia. Do tego dodać należy wpływy wychowawcze rodziny, organizacji społecznych, grup społecznych formalnych i nieformalnych¹⁴.

Nie należy jednakże tego procesu sprowadzać wyłącznie do sfery naturalnej, psychologicznej. W dążeniu do osiągnięcia ludzkiej dojrzałości człowiek nie jest pozostawiony tylko swoim siłom i możliwościom. Kształtowanie sumienia dojrzałego u człowieka dorosłego dokonuje się zarówno drogą osobistych wysiłków, jak i drogą oddziaływania czynników nadprzyrodzonych¹⁵. Każdego człowieka wspiera w jego dojrzewaniu w człowieczeństwie łaska Chrystusa oraz opieka Matki Bożej, która stała się pierwowzorem Kościoła oraz świadectwem wiary i miłości dla każdego wierzącego postępującego na drodze chrześcijańskiego wzrostu i dojrzewania. W dziedzinie wychowania mamy do czynienia zarówno z pomocą Bożą, jak i ludzką. Dojrzałość chrześcijańska jest wypadkową działania człowieka i przejawem działania w ludzkiej duszy łaski Bożej¹⁶.

¹² Cyt. za: W. K a w e c k i, *Spowiedź a kształtowanie sumienia*, „Homo Dei”, (2001) nr 1, s. 35.

¹³ Por. Z. C h l e w i ń s k i, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, dz. cyt., s. 73.

¹⁴ Por. S. R o s i k, *Wezwania i wybory moralne*, Lublin 1992, s. 244.

¹⁵ Por. M. W o l i c k i, *Dojrzała osobowość, dojrzałe sumienie*, Wrocław 2000, s. 147.

¹⁶ Por. J a n P a w e ł II, *Pastores dabo vobis*, Watykan 1992, nr 72; Tenże, *Redemptor hominis*, Watykan 1979, nr 45; Tenże, *Redemptoris Mater*, Watykan 1987,

Nie wolno zapomnieć, że centralną osią wychowania chrześcijańskiego jest łaska Boża, wysłużona przez Chrystusa i udzielana przez Ducha Świętego, która dopuszcza człowieka do udziału w życiu nadprzyrodzonym¹⁷. Moralna dyspozycja osiąga u ochrzczonego dopiero prawdziwą wartość, gdy zawładnie nim Duch Święty i poprowadzi go ku dobremu¹⁸. Dzięki Duchowi Świętemu człowiek rozwija swoje życie wewnętrzne zaś łaska odkupienia pochodząca od Chrystusa sprawia, że nawet słabość człowieka może w konsekwencji przynieść mu dobro nieskończenie większe od tego, które on sam mógłby osiągnąć poprzez postęp oparty na ludzkich tylko siłach. A zatem dojrzałość chrześcijańska jest ostatecznie dziełem łaski Bożej¹⁹. To Bóg jako miłosierny Ojciec, Nauczyciel, Mędrzec i Wychowawca pomaga wzrastać człowiekowi w wolności dziecka Bożego. Nowość wychowania w stylu chrześcijańskim leży w tym, że wierzący przyjmuje świadomie zaproszenie do upodabniania się do wzoru, jakim jest Jezus Chrystus oraz stosowną pomoc łaski na drodze jego odzworowywania. Dopiero współdziałanie tych czynników naturalnych

nr 42 i 47; P a w e ł VI, *Marialis cultus*, Watykan 1974, nr 16; M. S e d e k, *Drogi dojrzałości*, Krościenko 2002, s. 35.

¹⁷ Por. D. Z i m o ń, *Powrót do Chrystusa czyli reinicjacja chrześcijaństwa*, w: *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001-2002*, Katowice 2001, s. 156.

¹⁸ Por. R. S c h n a c k e n b u r g, *Nauka moralna w Nowym Testamencie*, (tłum. F. Dylewski), Warszawa 1983, s. 261.

¹⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Sollicitudo rei socialis*, Watykan 1987, nr 31[dalej skrót: SRS]; M. S e d e k, *Drogi dojrzałości*, dz. cyt., s. 36. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Benedykta XVI z dokumentu inaugurującego Rok Wiary: „Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca» (Rz 6, 4). Dzięki wierze to nowe życie kształtuje całą ludzką egzystencję na radykalnej nowości zmartwychwstania. Na miarę jego wolnej dyspozycyjności, myśli, uczucia, mentalność i zachowania człowieka powoli są oczyszczane i przekształcane, na drodze, która nigdy tu na ziemi w pełni się nie realizuje. «Wiara, która działa przez miłość» (Ga 5, 6) staje się nowym kryterium inteligencji i działania, które przemienia całe życie człowieka (por. Rz 12, 2, Kol 3, 9-10, Ef 4, 20-29, 2 Kor 5, 17)”. B e n e d y k t XVI, List apostołski w formie «motu proprio» *Porta fidei*, Watykan 2011, nr 6.

i nadprzyrodzonych może uformować prawidłowe i dojrzałe sumienie chrześcijańskie²⁰.

Rozwój moralny człowieka różni się od innych dziedzin rozwoju swą złożonością, gdyż złożony jest sam charakter moralności. Gdy mowa jest tu o rozwoju moralnym danej osoby ludzkiej, to pod tym szerokim pojęciem kryje się rozwój wszystkich dyspozycji tworzących sumienie, a więc system norm i pojęć moralnych, towarzyszące im specyficznego rodzaju uczucia zwane moralnymi oraz mechanizmy autosterowania, które warunkują właściwe postępowanie moralne i o tym postępowaniu decydują²¹.

Pomiędzy poszczególnymi okresami rozwoju moralnego dziecka czy człowieka dorosłego nie ma ostrych linii granicznych, gdyż rozwój głównych komponentów sumienia, a także rozwój kontroli postępowania i reakcji na własne postępowanie, może u różnych osób dokonywać się na drodze różnych mechanizmów psychicznych²². Stąd przyporządkowanie wiekowi dziecka określonych zjawisk ma wartość względną i może być dokonywane tylko w przybliżeniu. Trzeba przy tej okazji zdać sobie sprawę z tego, że każde podziały naznaczone są pewnego rodzaju schematyzmem. Z tej racji należy zakładać, że zależnie od różnorodności poszczególnych osób, odmienne też będą drogi formacji ich sumień i niekoniecznie muszą odpowiadać schematowi podziału. Już bowiem sama złożoność procesu rozwoju sumienia wyklucza jakąkolwiek *typowość* – każde ludzkie dojrzewanie moralne jest indywidualne²³.

Wzrost dojrzałości nie jest procesem, który w linii prostej i niejako z konieczności prowadzi ku lepszemu, lecz jest zależny od wolności

²⁰ Por. M. Wołicki, *Dojrzała osobowość, dojrzałe sumienie*, dz. cyt., s. 147. „Wychowanie sumienia jest zadaniem całego życia. Od najmłodszych lat wprowadza ono dziecko w poznawanie i praktykowanie prawa wewnętrznego rozpoznawanego przez sumienie”. KKK 1784.

²¹ Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, dz. cyt., s. 40.

²² Tamże, s. 74.

²³ Por. E. Sujak, *Stawanie się i dojrzewanie ludzkiego sumienia*, „Znak”, (1972) nr 215, s. 695.

człowieka, od jego wyborów między dobrem a złem²⁴. Przechodzenie na wyższy poziom rozwoju moralnego dzieci zależy w dużej mierze od warunków życia dziecka i oddziaływań wychowawczych, jakim jest poddawane. Rozwój moralny nie ma charakteru ściśle liniowego, lecz może odbywać się skokami. Istnieje bowiem w jakimś sensie możliwość przekraczania poszczególnych etapów rozwojowych. Dziecko, a także osoba dorosła, może przejść na wyższy poziom rozwoju moralnego z pominięciem niektórych faz pośrednich. Zachodzi wówczas zjawisko tzw. akceleracji, polegające na tym, że dojrzałość moralna i społeczna zostają wyprzedzone przez rozwój umysłowy²⁵.

Z drugiej jednak strony znane też są przypadki degradacji pod względem moralnym, cofania się w życiu moralnym do niższego poziomu. Zjawisko to można zaobserwować np. u młodzieży, u której poczucie moralne zatrzymuje się w fazie anomicznej (brak rozróżnienia pomiędzy dobrem a złem) albo osiąga jedynie fazę heteronomiczną (zależność myślenia i działania od środowiska), a także u ludzi dorosłych, którzy mogą pozostawać na jednym z omówionych poniżej etapów nie posuwając się naprzód²⁶. Bywa często także i tak, że po wytworzeniu się w pełni autonomicznej struktury norm i ocen pozostają w podmiocie aktywne, niezintegrowane, lecz przeciwnie – antagonistyczne do tej własnej struktury, elementy nie tylko poprzedniej fazy – heteronomii, lecz również jeszcze niższej – anomii, co znajduje swój wyraz w trendach permisywistycznych²⁷, odrzucających obowiązującą moc przykazań²⁸.

Dojrzały wybór moralny jest aktem świadomym i dobrowolnym, opartym na przekonaniu o słuszności jakiejś zasady, a nie na

²⁴ Por. KKK 1731–1732; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, w: Tenże, *Adhortacje apostolskie*, Kraków 1996, nr 6; SRS 27.

²⁵ Por. J. Tarnowski, *Budzenie i rozwój sumienia*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, (1992) nr 5, s. 215.

²⁶ Por. Z. Chlewiński, *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, dz. cyt., s. 75.

²⁷ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998, s. 264.

²⁸ Por. R. Rybicki, *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997, s. 59.

przymusie płynącym z zewnątrz²⁹. Trwający w osobowości trend anomiczny może prowadzić do naruszania prawa (zjawisko chuli-gaństwa). *Przedłużanie się jakości pajdialnej w całozyciowym ciągu rozwojowym osobowości wspierane jest przez kulturę masową (...), w efekcie czego dostrzegalne staje się zjawisko wtórnej aktywizacji dziecięcego egocentryzmu oraz ludyczności u jednostek dorastających lub nawet u dorosłych*³⁰.

Wydaje się jednak słusznym w tym miejscu, zanim zostanie rozwinięty przedstawiony powyżej podział, skupić przez chwilę uwagę na okresie prenatalnym, w którym to w pewnym sensie zaczyna się już proces wychowania sumienia. Stan współczesnej wiedzy psychologicznej nie pozwala wątpić w istnienie nieuświadomionego życia duchowego człowieka. Dlatego z tej racji, że bardzo istotne procesy duchowe dokonują się już w łonie matki, nie jest rzeczą obojętną dla życia płodu, czy matka żyje w atmosferze skupienia, modlitwy, pogody ducha, czy też nie³¹.

ANOMIA MORALNA

Dziecko rodząc się nie jest ani moralne, ani niemoralne, jest ono amoralne, to znaczy, że nie potrafi określać wartości moralnych swych czynów, nie zna jeszcze świata w takim stopniu, by widzieć i czuć, co jest dobre, a co złe. Ów punkt wyjściowy nazywa się anomią moralną dziecka³². Ta anomiczna postać struktury aksjologicznej uwarunkowana jest wartościami przyjemnościowymi, hedonistycznymi, a także mitycznymi (najwyżej w hierarchii wartości dzieci

²⁹ Por. D. B u k s i k, *Wobec marginalizacji: psychologiczne elementy dojrzałej osobowości, moralności i relacji interpersonalnych opartych na miłości*, art. cyt., s. 156.

³⁰ B. Ż u r a k o w s k i, *Wychowanie do wyboru wartości*, art. cyt., s. 150.

³¹ Por. M. J a k u b i e c, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: F. A d a m s k i (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1982, s. 287-290.

³² A. J u s t, *Formowanie się sumienia*, w: B. B e j z e (red.), *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, s. 276.

widzą przyjemność, zabawę, przygodę³³). Polega ona na dążeniu przez dziecko do tego, co sprawia mu przyjemność, a unikania tego, co jest przykre i nieprzyjemne. Budzenie sumienia dziecka odbywa się powoli i ostrożnie, bo nie wolno dziecku insynuować złych intencji lecz wyzwać jego własne oceny³⁴.

Proces rozwoju sumienia dziecka sprowadza się do przekształcenia go z sumienia przymusu w sumienie powinności, w której obecność czynnika kontroli zewnętrznej ma coraz mniejsze znaczenie wobec czynnika kontroli wewnętrznej. Jednakże należy pamiętać, że zbyt pośpieszne wkraczanie w budzące się sumienie małego dziecka może prowadzić do jego wypaczenia i do deformowania obrazu Boga³⁵. Ważne jest, by wyrabiać u dziecka poczucie odpowiedzialności mające charakter bardziej prewencyjny i pozytywny niż poczucie winy, które jest już stanem pofaktycznym i rodzącym pokrewne, ale niestety destruktywne poczucie własnej małowartościowości moralnej³⁶.

Religijność każdego dziecka w mniejszym czy większym stopniu jest nasycona i zabarwiona elementami antropomorficznymi, animistycznymi i magicznymi³⁷. Dziecko początkowo w przybliżeniu do dwu lat nie ma zinternalizowanych żadnych norm postępowania moralnego, żyje jakby poza wszelkim prawem moralnym, obywateli się bez świadomości norm³⁸. Już od rozpoczętego drugiego roku życia jest zdolne do posłuchu w zachowywaniu wymagań otoczenia. Przyjmuje pewne treści, normy, zasady i poglądy, w tym także religijne,

³³ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 263; B. Żurakowski, *Wychowanie do wyboru wartości*, art. cyt., s. 149.

³⁴ Por. H. Wistuba, *Sumienie chrześcijanina wobec narastających zagrożeń*, „Katecheta”, (1983) nr 5–6, s. 227n.

³⁵ Tamże.

³⁶ Por. J. Orzeszyńska, *Kształtowanie sumienia podstawowym obowiązkiem człowieka*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, (1997) t. 3, s. 70.

³⁷ Por. R. Murawski, *Rozwój religijny*, w: Tenże (red.), *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, Warszawa 1989, s. 74.

³⁸ Por. S. Kunowski, *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*, w: F. Adamski (red.), *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków 1982, s. 89.

od osób, z którymi łączy je więź czuciowa i którzy zapewniają mu poczucie bezpieczeństwa³⁹.

HETERONOMIA MORALNA

Na tym etapie dziecko samo wykazuje potrzebę uregulowania życia jakimiś obowiązującymi obyczajami i społecznie uznawanymi przepisami. Z ciasnej sfery czysto subiektywnego oceniania tego, co dobre i co złe, dopomoże wyjść dziecku środowisko, zwłaszcza rodzinne. Treść norm i ocen jest dziecku narzucona przez dorosłych, a represje z ich strony wdrażają dziecko do przestrzegania tych norm i ocen. Owe wykształcenie różnych nawyków i budzenie moralnych przeżyć już w okresie dzieciństwa stanowi konieczny warunek do rozwoju formalnych zasad moralnych w okresie młodzieńczym i wieku dorastania. Zaczyna się druga faza rozwoju duchowego, faza moralności heteronomicznej, jako że na straży jej stoją inne osoby, w której dominuje autorytet starszych, najpierw domu, później szkoły⁴⁰.

Najbliższe otoczenie dziecka daje mu nieustannie poznać, że określone działania przez nie zamierzone lub wykonane są dobre lub złe. Dzieje się to za sprawą mimicznej lub słownej dezaprobaty otoczenia; uśmiech, smutek, irytacja, jednym słowem cała postawa rodziców jest dla dziecka pierwszym informującym sygnałem, co czynić można, czy nawet trzeba, a czego nie wolno⁴¹. Wzór osobowy rodziców, a także stosowane przez nich nagrody i kary, dana zachęta lub okazane wyraźne niezadowolenie z postępowania dziecka oddziałują na aktualne i przyszłe jego upodobania i niechęci⁴².

W budzeniu sumienia małego dziecka ważne miejsce zajmuje odpowiednie stosowanie pochwały lub nagany, albo nagrody lub

³⁹ Por. B. Żurkowski, *Wychowanie do wyboru wartości*, art. cyt., s. 76.

⁴⁰ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 263.

⁴¹ Por. A. Just, *Formowanie się sumienia*, art. cyt., s. 277.

⁴² Por. M. Jakubiec, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, art. cyt., s. 292.

kary. W tej perspektywie niezastąpiona okazuje się rola racjonalnych rodziców, którzy proporcjonalnie nagradzają i proporcjonalnie również karzą. Jeżeli dziecko nie spotyka racjonalności w nagradzaniu i karaniu, w końcu obojętnieje na wszystko, bo nie wie czemu służą te środki wychowawcze przybierające za każdym razem arbitralny wymiar⁴³.

Ten typ moralności jest formą przejściową, ale konieczną i niezbędną, ponieważ odbywające się w pierwszych latach życia kształtowanie przyzwyczajzeń i nawyków, stając się drugą naturą dziecka, będą załączkami przyszłych cnót moralnych. Dziecko, chcąc się przypodobać otoczeniu, będzie wybierać te czyny, które są społecznie aprobowane. Te zdolność zauważa się u dziecka już około czwartego roku życia⁴⁴. Jest to tzw. pierwsza socjalizacja postaw moralnych dziecka. Można zatem powiedzieć, że sumienie dziecka jest sumieniem wspieranym. Wspierają je ludzie dorośli. Ma ono na razie charakter chwiejny, jest w stanie inicjacji⁴⁵.

SOCJONOMIA MORALNA

Kolejnym stadium rozwojowym sumienia jest socjonomia moralna, nazywana także moralnością heteronomiczno-autonomiczną z tej racji, że źródłem norm zachowania i postępowania jest tu zespół, społeczność, do której dziecko również należy. Specyfika procesu wychowania polega między innymi na tym, że nie realizuje się on bynajmniej tylko w wyniku świadomie podejmowanych działań, ale jest skutkiem nieustannego wpływu, jaki dla każdego człowieka wywiera jego środowisko. I dzięki tej przynależności do grupy jest współautorem norm⁴⁶.

⁴³ Por. J. M a k s e l o n, *Psychologiczne uwarunkowania nawrócenia i pojednania*, „Katecheta”, (1983) nr 27, s. 223.

⁴⁴ Por. H. W i s t u b a, *Sumienie chrześcijanina wobec narastających zagrożeń*, art. cyt., s. 216-217.

⁴⁵ Por. A. J u s t, *Formowanie się sumienia*, art. cyt., s. 277; M. J a k u b i e c, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, art. cyt., s. 289.

⁴⁶ Por. A. J u s t, *Formowanie się sumienia*, art. cyt., s. 279.

Z socjonomią moralną wiąże się ściśle proces socjalizacji, którym zwykło się określać wrastaniem jednostki w środowisko społeczne i przyjmowanie przez nią wartości, norm i wzorców zachowania z tego środowiska⁴⁷. Najlepszą szkołą uspołecznienia dziecka jest rodzina, w której uczy się ono panować nad swoimi popędami i kształtować szlachetny charakter⁴⁸. W niej także dzieci uczą się miłości ukonkretnionej w darze z siebie na rzecz drugich, odpowiedzialności za innych, szacunku, zachowaniu właściwej wolności do dóbr materialnych⁴⁹.

Okres ten następuje wówczas, gdy normy moralne i ich przestrzeganie uzależnione są od zjawisk w życiu społecznym jednostki: sympatii, liczenia się z opinią środowiska, głównie rówieśniczego, współdziałania na zasadach wzajemności, zabiegania o aprobatę otoczenia. Stopniowe wprowadzanie do obcowania z innymi ludźmi ma rozbudzić sympatię, szacunek, podziw, oddanie itp. To wszystko bowiem stwarza w sumieniu dyspozycje do ukształtowania poczucia zobowiązań, jak i ewentualnie winy w stosunku do tych, których się kocha⁵⁰. Albowiem procesy socjalizacyjne winny ułatwić odnalezienie się w społeczności, a także przystosowanie do obowiązujących w jej życiu norm. Ale i tu grożą wychowankowi dwa wielkie niebezpieczeństwa: jednym z nich jest częste występowanie w wychowaniu naturalnym moralności legalistycznej, drugim zaś staje się faryzeizm⁵¹.

Czynnikami, który ułatwia socjalizację struktury norm i ocen są nie tylko, przyczyniające się do rozwoju dziecka pod względem

⁴⁷ Por. R. M u r a w s k i, *Rozwój religijny*, art. cyt., s. 79.

⁴⁸ Por. J. S t a l a, *Potrzeby i możliwości wprowadzania elementów ewangelizacji do katechezy rodzinnej*, w: S. D z i e k o Ń s k i (red.), *Katecheza ewangelizacyjna w rodzinie, parafii, szkole*, Warszawa 2002, s. 20.

⁴⁹ Por. FC 37.

⁵⁰ Por. M. J a k u b i e c, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, art. cyt., s. 293.

⁵¹ Por. Z. M a r e k, *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, Kraków 1998, s. 53-54; S. K u n o w s k i, *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*, art. cyt., s. 95.

fizycznym, psychicznym i społecznym, gry i zabawy, ale i w ogóle przebywanie w grupie rówieśniczej⁵². Dzięki utożsamianiu się z grupą wartości przez nią reprezentowane zostają tak przyswojone, że dążenie do nich staje się dla niej czymś zupełnie naturalnym i oczywistym⁵³. Dobrowolna akceptacja reguł i przepisów rządzących różnymi dziecięcymi grami uczy je w sposób praktyczny rezygnacji z osobistych roszczeń na rzecz grupy. Ponadto dziecko uczestnicząc w życiu grup rówieśniczych spotyka się pośrednio z opinią społeczną, z którą ogół dzieci się liczy, a także asymiluje wzorce kulturowe. Ma to często charakter nieświadomiony, to znaczy, że jednostka nie zdaje sobie sprawy z tego, że je przyjęła za swoje własne. Wszystko to sprawia, że jego moralność przestaje być tradycyjna, a staje się moralnością refleksyjną⁵⁴.

Na przełomie wieku młodzieńczego dokonuje się jeszcze jedna przemiana w sferze przeżyć związana z niekorzystnym tym razem wpływem grupy rówieśniczej. Ten niekorzystny wpływ ma miejsce wtedy, gdy wnoszone przez grupę kryteria oceny moralnej kolidują z hierarchią wartości, jaką dziecko wyniosło z domu rodzinnego, czy też z dobrze wychowującej szkoły. Zdarza się także, że wraz z wiekiem dziecko dostrzega rozbieżności zachodzące między normami głoszonymi przez samych dorosłych. To zderzenie odmiennych sposobów oceny moralnej staje się często źródłem głębokich konfliktów nie tylko zewnętrznych, lecz i w duszy młodego człowieka⁵⁵. Młody człowiek zawsze będzie poszukiwać ideałów, a jeśli ich nie znajdzie ani w domu rodzinnym, ani w szkole, gotów jest w końcu przyjąć propozycję bliskich sobie środowisk, choćby sekty, która zaspokoi jego potrzebę tłumaczenia świata i tłumaczenia jego samego⁵⁶.

⁵² Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 266.

⁵³ Por. R. Murawski, *Rozwój religijny*, art. cyt., s. 80.

⁵⁴ Por. A. Just, *Formowanie się sumienia*, art. cyt., s. 280.

⁵⁵ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 267.

⁵⁶ Por. A. Offmański, *W kierunku katechezy ewangelizacyjnej*, Szczecin 2000, s. 199.

Do tego, by ułatwić młodemu człowiekowi znalezienie owych ideałów w pierwszym rzędzie powołani są rodzice. Ważne jest w tym miejscu jednak to, aby kontrola rodziców nie miała charakteru nakazującego w tym sensie, że rodzice z góry wyznaczają swym dzieciom grupy przynależności. Kierownictwo rodziców powinno posiadać charakter pośredni i raczej inspirujący, to znaczy powinni oni umożliwiać kontakty z grupami rówieśniczymi, pożądanymi z punktu widzenia formacji religijnej⁵⁷.

W ten sposób ukształtowana w procesie dojrzewania struktura psychiczno – duchowa określana mianem sumienia nie jest prostym wynikiem oddziaływania środowiska. Gdyby tak było, to sumienie, które zakłada wolność⁵⁸, które ma oddychać wolnością⁵⁹, w rzeczywistości byłoby jedynie odbiciem zastanych warunków społecznych. W konsekwencji takiego podważenia racjonalnego charakteru sumienia doszłoby do sytuacji, w której odmawia się człowiekowi rzeczywistej wolności i odpowiedzialności za własne czyny, przez co wolność, a tym samym ludzkie bycie pozbawia się sensu. Dlatego nie należy utożsamiać sumienia człowieka z samoświadomością *ja*, z jego subiektywną pewnością co do samego siebie i swej postawy moralnej. Świadomość ta bowiem może z jednej strony stanowić zwykłe odbicie otoczenia społecznego jednostki i rozpowszechnionym w nim zapatrywań, z drugiej zaś strony może na to, że dany człowiek jest nie dość krytyczny wobec samego siebie, że nie dość się wsłuchuje w głębię własnej duszy⁶⁰.

Z sumieniem rzecz ma się analogicznie jak z rozumem ludzkim. Społeczność ludzka nie wyjaśnia faktu uzdolnień rozumnych człowieka, jest nieodzowna do rozwoju owych uzdolnień. Podobnie i sumienie ludzkie. I dlatego słusznie pisze G. Medinier: „*Życie*

⁵⁷ Por. R. Murawski, *Rozwój religijny*, art. cyt., s. 81.

⁵⁸ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 264; R. Guardini, *Zjawisko sumienia*, „Znak”, (1996) nr 7, z. 494, s. 15.

⁵⁹ Por. A. Grün, *Sumienie, życie, wolność*, „Pastores”, (1999) nr 4, s. 16.

⁶⁰ Por. J. Ratzinger, *Prawda, wartości, władza*, Kraków 1999, s. 27.

*społeczne nie tworzy sumień, ono je tylko formuje*⁶¹. Sumienie zatem w swej istocie jest zjawiskiem religijnym, a nie skutkiem wpływu społeczeństwa, które uzależnia przyjęcie małego człowieka do swego grona od przyswojenia sobie przezeń i akceptacji uznawanej w tym społeczeństwie hierarchii wartości, ponieważ tłumaczy je ostatecznie podobieństwo do Boga⁶².

Niejednokrotne narzucanie rozkazów bez jakichkolwiek uzasadnień może prowadzić do rozumienia moralnego postępowania jako mechaniczne spełnianie pewnych świadczeń bez wewnętrznego zaangażowania i rozumienia konieczności. A zatem nie pozostaje bez znaczenia to, czy w wychowaniu zgodzimy się, czy nie, na pogląd o bezdusznym wdrukowywaniu w jednostkę, a więc tresurę, zasad i norm postępowania. Owo opowiedzenie się ma bardzo poważne konsekwencje, sięgające u swych podstaw natury sumienia. Albowiem spór o naturę sumienia jest w istocie sporem o człowieka: o to, czy jest wolnym, zdolnym do stanowienia o sobie podmiotem, czy też szcząc się swą wolnością, ulega naiwnemu złudzeniu, w istocie bowiem nie różni się od bez reszty zdeterminowanego prawami przyrody otoczenia⁶³. Jeśli bowiem odchodzi się od prawdy o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boże, to wówczas rodzi się niebezpieczeństwo zafałszowania samej istoty sumienia i jego wolności⁶⁴. A zatem zanegowanie zasady etycznej, zanegowanie owego organu poznawczego, który poprzedza wszelkie specjalizacje i zwie się sumieniem, oznacza zanegowanie człowieka⁶⁵. Nie jest on już wówczas wolnym podmiotem, zdolnym do poznania prawdy i kierowania się nią, ale marionetka w procesie społecznej obróbki, w ramach której wmawia mu się, że jest wolny, by traktował on jako własne i przez to skuteczniej realizował narzucone mu z zewnątrz

⁶¹ Cyt. za: A. Jus t, *Formowanie się sumienia*, art. cyt., s. 276

⁶² Por. B. Hä r i n g, *Teologia moralna*, t. I, Poznań 1962, s. 164.

⁶³ Por. M. J a k u b i e c, *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia*, art. cyt., s. 62, 291.

⁶⁴ Por. J. N a g ó r n y, *Zniekształcone pojęcie sumienia*, w: *Sumienie. Głos Boga w duszy. Wybór tekstów*, Kraków 2002, s. 169.

⁶⁵ Por. J. R a t z i n g e r, *Prawda, wartości, władza*, dz. cyt., s. 12 – 13.

wartości i zadania. Toteż kiedy *Katechizm Kościoła Katolickiego* określa sumienie jako *sąd rozumu, przez który osoba ludzka rozpoznaje jakość moralną konkretnego czynu*⁶⁶, to w określeniu tym kryje się obrona człowieka jako rozumnego podmiotu, rzeczywiście zdolnego do wolnego i odpowiedzialnego stanowienia o sobie⁶⁷.

AUTONOMIA MORALNA

Ta ostatnia faza, stanowiąca ideał, ku któremu zmierza całe wychowanie moralne⁶⁸, rozpoczyna się około roku 12, a kończy dopiero około 20. Cechuje ją zdolność do oceny swych czynów według własnych, rodzących się we wnętrzu reguł moralnych, a nie norm narzuconych społecznie⁶⁹. Prawidłowo ukształtowana autonomia moralna pozwala w życiu jednostki na dokonywanie świadomych i dobrowolnych wyborów, opartych na tym, co dobre i twórcze⁷⁰.

Bardzo różnie to pojęcie dojrzałości moralnej rozmaici psychologowie i teologowie rozumieją. Wszak jest ono na gruncie wychowania interpretowane niejednorodnie. Według W. Kaya jedynie zachowanie autonomiczne, rozumne, altruistyczne i odpowiedzialne można nazywać zachowaniem autentycznie moralnym. Z kolei N. J. Bull utrzymuje, że w autonomii najistotniejszą rolę odgrywa wewnętrzne przekonanie jednostki o słuszności stosowanej zasady i własnego postępowania, niezależnie od opinii innych ludzi lub od sankcji zewnętrznych. Dla J. Wilsona dojrzałość moralna wyraża się w zachowaniu równouprawnienia. Przejawem tej dojrzałości jest traktowanie

⁶⁶ KKK 1778.

⁶⁷ Por. A. Szostek, *Uwagi o formowaniu ludzi sumienia*, „Znak”, (1996) nr 7, s. 62.

⁶⁸ Por. A. Just, *Formowanie się sumienia*, art. cyt., s. 278.

⁶⁹ Por. S. Olejnik, *Teologia moralna fundamentalna*, dz. cyt., s. 264; S. Kunowski, *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*, art. cyt., s. 95.

⁷⁰ Por. D. Buksik, *Wobec marginalizacji: psychologiczne elementy dojrzałej osobowości, moralności i relacji interpersonalnych opartych na miłości*, art. cyt., s. 154.

innych jako równych⁷¹. J. Piaget natomiast przyjmuje za przejawy autonomii moralnej szacunek dla reguł wynikających ze wzajemnego porozumienia, poszanowanie dla zasady wzajemności oraz branie pod uwagę przy ocenie nie tylko samego czynu, ale i intencji jego sprawcy. Według M. Vidala celem wychowania moralnego jest takie formowanie osób, które będąc przedstawicielami zdrowo pojętej autonomii i respektując uzasadniony pluralizm, potrafią przekształcić otaczający ich świat, tworząc społeczność bardziej sprawiedliwą, wcielając w życie ideały i wartości etyczne⁷². W poglądach psychologów humanistycznych wyrażone jest przeświadczenie, że dobra, całościowa moralność to taka, która jest autonomiczna, czyli możliwie niezależna od wpływów środowiska społeczno – kulturowego oraz nie uwarunkowana zewnętrznymi koncepcjami religijnymi czy filozoficznymi⁷³.

Żaden etap życia, ani wiek człowieka nie jest kresem dojrzewania. Pełnia doskonałości to doskonałość ostateczna, którą stworzenie osiągnie dopiero w Bogu, czyli po śmierci⁷⁴. Choć ewolucja moralna winna zmierzać ku autonomii, to jednak w wychowaniu naturalnym nader rzadko dochodzi do rozwinięcia szlachetności moralnej⁷⁵. Jeśli weźmiemy pod uwagę ewangeliczną zasadę, wedle której człowiek ma stawać się doskonałym na wzór doskonałości właściwej samemu

⁷¹ Por. A. Rynio, *Szkola w wychowaniu moralnym*, w: A. Rynio (red.), *Pedagogika katolicka*, Stalowa Wola 1999, s. 367.

⁷² Tamże.

⁷³ Por. D. B u k s i k, *Wobec marginalizacji: psychologiczne elementy dojrzałej osobowości, moralności i relacji interpersonalnych opartych na miłości*, art. cyt., s. 154.

⁷⁴ Por. KKK 302; J a n P a w e ł II, List do osób w podeszłym wieku: *Ludzka nadzieja – pełna nieśmiertelności*, Watykan 1999, nr 16. „Tylko wtedy, gdy dobrze się zrozumiało, kim jest człowiek sam w sobie i co jest ostatecznym celem ludzkiego życia, poprawnie i logicznie wyłania się problem, jak prowadzić człowieka do osiągnięcia przezeń osobistego celu.” J a n P a w e ł II, *Przemówienie na uniwersytecie*, Padwa, 12.09.1982, w: J a n P a w e ł II, *Wiara i kultura*, Rzym-Lublin 1998, s. 163–163.

⁷⁵ Por. S. K u n o w s k i, *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*, art. cyt., s. 95.

Bogu (por. Mt 5, 48), to z faktu tego wynika, że w życiu doczesnym żadnemu człowiekowi, poza Wcielonym Synem Bożym, nie można w pełni przypisać dojrzałości chrześcijańskiej. Chrześcijanin nigdy w sposób wystarczający nie czuje się przemieniony na wzór Jezusa i nigdy w pełni nie ukształtuje w sobie nowego człowieka tak, by w każdej życiowej sytuacji doświadczał w sercu tych samych uczyć, co Jezus⁷⁶.

ZAKOŃCZENIE

Podobnie jak w procesie osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej, tak też przy nabywaniu ogólnoludzkiej dojrzałości, nigdy na ziemi nie dochodzi się do pełni doskonałości, bowiem proces dojrzewania związany jest z nieustannym wzbogacaniem się zarówno o wartości duchowe, jak i należące do sfery psychologicznej, kulturowej i społecznej. Najgłębsza prawda dotycząca wzrostu każdego człowieka brzmi: stać mnie zawsze na więcej niż to, co z siebie daję⁷⁷. Miłość stanowiąca istotny element chrześcijańskiej dojrzałości jest *ciagle niezadowolona z tego, że nie może dać więcej*⁷⁸. Nie należy jednak zapominać w tym miejscu, że przykazanie *będiesz miłował* jest kwestą łaski, a nie woluntarystycznych wysiłków. Czyn człowieka poprzedza darowana łaska Boża, która go umożliwia. Obok pewnej autonomii moralnej występuje zazwyczaj jeszcze moralność heteronomiczna, która dopiero potrafi być skuteczna i doprowadza do podporządkowania się danego indywiduum wymaganiom norm społecznych. Przyczyną główną jest to, że autonomia moralna zmienia się w praktyce w samowolę lub w kierowanie się wymogami sytuacji⁷⁹.

⁷⁶ Por. VC 69.

⁷⁷ Por. Kongregacja Instytutów i Zakonów Świeckich, Instrukcja *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej*, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do „Vita consecrata”*, Kraków 1998, nr 45; M. Rusiecki, *Istota i sens samowychowania*, „Obecni”, (2002) nr 3, s. 29.

⁷⁸ KKK 1974.

⁷⁹ Por. A. Juszt, *Formowanie się sumienia*, art. cyt., s. 278.

Rozwój moralny dziecka, rozpoczęty okresem anomii i przechodzący przez heteronomię i socjonomię nie kończy się na okresie czwartym – autonomii, lecz właśnie na gruncie wychowania chrześcijańskiego przekształca się w teonomię, to jest okres dobrowolnego przyjęcia za własne i poddania się prawu Bożemu, co znów zapoczątkowuje dalsze chrześcijańskie doskonalenie życia wewnętrznego w kierunku perfekcyjizmu raczej, a nie perfekcjonizmu⁸⁰.

Człowiek kształtujący w sobie prawe sumienie posiada trwały system wartości, oparty na umiłowaniu prawdy, i takim człowiekiem bardzo trudno manipulować. Współczesny świat, jak się wydaje, nie potrzebuje ludzi z takim sumieniem. Ludzie przewrotni wszystko będą robić, by ograniczyć wpływ i działalność ludzi prawego sumienia. Z tego powodu trzeba dziś tworzyć środowiska ludzi prawych, o dojrzałym sumieniu, by ocalić najwyższe wartości w dzisiejszym świecie, jak prawda, dobro, uczciwość, sprawiedliwość.

Streszczenie

Dojrzałość sumienia osiąga się przez wytrwałe kształtowanie w sobie umiłowania prawdy i dobra, przez urabianie woli, przez pilną dbałość o swój rozwój duchowy, o zdobywanie głębokiej mądrości w bliskiej więzi ze wszystkim, co może te wartości zagwarantować. Formować sumienie znaczy nie dopuszczać do jego niszczenia, a więc nie zagłuszać sumienia ani go nie zniekształcać; nazywać dobro i zło po imieniu. Proces ten może postępować dzięki zastosowaniu metody praktycznej, która polega na wychowaniu człowieka skłaniającym go do odpowiedniego zachowywania się i równoległej do niej metody teoretycznej, polegającej na oparciu całego życia religijno-moralnego na autorytecie Bożym, otwarciu się na Boże słowo i na działanie Ducha Świętego.

Sumienie nie tworzy wrodzonej od początku gotowej struktury, lecz kształtuje się w normalnym rozwoju osobowości osoby ludzkiej w oparciu o genetycznie uwarunkowane zadatki (predispozycje) do tegoż rozwoju, analogicznie jak do rozwoju intelektu, mowy, osobowości itp. Proces ten obejmuje głęboki obszar współczynników psychologicznych, warunkujących właściwą postawę moralną

⁸⁰ Por. S. K u n o w s k i, *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*, art. cyt., s. 95.

a także stosowanie środków pedagogicznych i sakramentalnych, mających na celu uwrażliwienie sumienia. Do tego dodać należy wpływy wychowawcze rodziny, organizacji społecznych, grup społecznych formalnych i nieformalnych.

„To be a person of conscience” – development of conscience Summary

Mature conscience is achieved through consistent development of love of truth and good, formation of will, as well as great care for spiritual development. Deep wisdom needs also to be sought in closer relationship with everything that can guarantee these values. To form conscience means also not to allow its destruction. Conscience must not be deafened or twisted. Right and wrong must be clearly distinguished. Two methods, practical and theoretical may be used simultaneously to achieve progress in formation of conscience. Practical method consists in proper upbringing, while theoretical involves complete reliance of moral and religious life upon authority of God with full opening to the word of God and the work of Holy Spirit.

Conscience is not an inborn, ready-made structure. It is shaped alongside normal development of subject's personality, intellect or speech, all based on genetic predispositions.

Process of development of conscience involves multiple psychological factors which condition proper moral attitude and allow for use of pedagogical and sacramental means leading to creation of sensitive conscience. To the above must be added influence of family, social organizations, formal and informal social groups.

Słowa kluczowe: sumienie, proces rozwoju duchowego, dojrzałość osobowości, moralność, dojrzałość chrześcijańska, łaska Boża

Key words: conscience, spiritual development, mature personality, morality, Christian maturity, God's grace

Nota o autorze: Ks. Marek Filipczuk – prezbiter diecezji warszawsko – praskiej, teolog moralista, wykładowca teologii moralnej na Wydziale Teologicznym UKSW.

Bibliografia:

- Augustyn J., *Pustka egzystencjalna a leczenie zranionego sumienia*, w: *Jak odkrywać sens ludzkiego życia*, red. J. Augustyn, Kraków 1997.
Benedykt XVI, *Porta fidei*. List apostolski w formie «motu proprio», Watykan 2011.

- Buksik D., *Wobec marginalizacji: psychologiczne elementy dojrzałej osobowości, moralności i relacji interpersonalnych opartych na miłości*, „Roczniki Naukowe Caritas” 1999, nr 3, s. 147-160.
- Chlewiński Z., *Dojrzałość: osobowość, sumienie, religijność*, Poznań 1991.
- Dziewiecki M., *Człowiek w obliczu sumienia*, w: *Sumienie. Głos Boga w duszy. Wybór tekstów*, opr. M. Czeakański, Kraków 2002, s. 160-168.
- Grün A., *Sumienie, życie, wolność*, „Pastores” 1999, nr 4, s. 9-17.
- Guardini R., *Zjawisko sumienia*, „Znak” 1996, nr 7, z. 494, s. 13-28.
- Häring B., *Teologia moralna*, t. I, Poznań 1962.
- II Polski Synod Plenarny*, Poznań 2001.
- Jakubiec M., *Rola rodziny w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 283-305.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Familiaris consortio”*, w: Jan Paweł II, *Adhortacje apostołskie*, Kraków 1996, s. 87-208.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Pastores dabo vobis”*, Watykan 1992.
- Jan Paweł II, *Apel Jasnogórski (18 VI 1983)*. Rozważania wygłoszone do młodzieży, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 1999, s. 261-266.
- Jan Paweł II, *Czas próby polskich sumień trwa*. Homilia wygłoszona 22 V 1995 r. w Skoczowie, 3, „Więź” 1995, nr 7, s. 13-19.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptorhominis”*, Watykan 1979.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Watykan 1987.
- Jan Paweł II, *Encyklika „Veritatis splendor”*, Watykan 1993.
- Jan Paweł II, *Ludzka nadzieja – pełna nieśmiertelności*. List do osób w podeszłym wieku, Watykan 1999.
- Jan Paweł II, *Przemówienie na uniwersytecie*, Padwa, 12.09.1982, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, RW KUL Rzym–Lublin 1998, s. 163–163.
- Just A., *Formowanie się sumienia*, w: B. Bejze (red.), *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, s. 275–283.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Kawecki W., *Spowiedź a kształtowanie sumienia*, „Homo Dei” 2001, nr 1, s. 35-46.
- Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium katechetyczne Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kraków 2001.
- Kongregacja Instytutów i Zakonów Świeckich, *Instrukcja: Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego w zastosowaniu do instytutów oddających się pracy apostołskiej*, w: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do „Vita consecrata”*, Kraków 1998, s. 225–252.

- Kunowski S., *Wychowanie moralne jako istotny element wychowania chrześcijańskiego*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 86-98.
- Laghi P., *Wpatrując się w Maryję. Kapłan trzeciego tysiąclecia i jego formacja*, Płock 1999.
- Makselon J., *Psychologiczne uwarunkowania nawrócenia i pojednania*, „Katecheta” 1983, nr 27, s. 217-226.
- Marek Z., *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, Kraków 1998.
- Murawski R., *Rozwój religijny*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, red. R. Murawski, Warszawa 1989, s. 70-94.
- Nagórny J., *Zniekształcone pojęcie sumienia*, w: *Sumienie. Głos Boga w duszy. Wybór tekstów*, Kraków 2002, s. 169-179.
- Offmański A., *W kierunku katechezy ewangelizacyjnej*, Szczecin 2000.
- Olejnik S., *Teologia moralna fundamentalna*, Włocławek 1998.
- Orzeszyna J., *Kształtowanie sumienia podstawowym obowiązkiem człowieka*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” 1997, t. 3, s. 59-74.
- Paweł VI, *Marialis cultus*, Watykan 1974.
- Ratzinger J., *Prawda, wartości, władza*, Kraków 1999.
- Rosik S., *Wezwania i wybory moralne*, Lublin 1992.
- Rusiecki M., *Istota i sens samowychowania*, „Obecni” 2002, nr 3, s. 23-30.
- Rybicki R., *Wprowadzenie do pedagogiki chrześcijańskiej*, Częstochowa 1997.
- Rynio A., *Szkola w wychowaniu moralnym*, w: *Pedagogika katolicka*, red. A. Rynio, Stalowa Wola 1999.
- Schnackenburg R., *Nauka moralna w Nowym Testamencie*, tłum. F. Dylewski, Warszawa 1983.
- Sędek M., *Drogi dojrzałości*, Krościenko 2002.
- Sikorski T., *Sumienie*, w: *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 555-557.
- Szostek A., *Uwagi o formowaniu ludzi sumienia*, „Znak” 1996, nr 7, s. 60-72.
- Tarnowski J., *Budzenie i rozwój sumienia*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1992, nr 5, s. 201-216.
- Wistuba H., *Sumienie chrześcijanina wobec narastających zagrożeń*, „Katecheta” 1983, nr 5-6, s. 227-231.
- Wolicki M., *Dojrzała osobowość, dojrzałe sumienie*, Wrocław 2000.
- Zimoń D., *Powrócić do Chrystusa czyli reinicjacja chrześcijaństwa*, w: *Poznać Chrystusa. Program duszpasterski na rok 2001-2002*, Katowice 2001, s. 141-156.